

Placówka "ESTEZET"  
L.dz. 206/44  
New York, 16.II.1944.

Stosunek Żydów w Argentynie  
do spraw polskich.

Zr.plac.Salvador

Szef Oddziału Inf.Wyw.Szt.N.W.  
/przez Szefa Wydz.Wyw./

Melduję, że w środowisku Żydów polskich w Buenos Aires dają się zauważyć pierwsze oznaki niepokoju z powodu jaskrawo proso-  
wieckiego stanowiska Żydów i opowiedzenia się ich w sporze polsko-  
sowieckim po stronie Rosji.

Promotorem tych obaw oraz pewnej reakcji przeciwko temu nastawieniu jest Sz. Freilich, obecny sekretarz redakcji Di Presse. Wpływom jego ulega w pewnej mierze dyrektor /sekretarz generalny/ Związku Żydów polskich Bressler.

Na łamach ukazującego się bardzo rzadko i nieregularnie organu tego związku Unser Wort, zamieścił niedawno Freilich artykuł, w którym w sposób wyraźny przestrzega Żydów przed angażowaniem się po stronie Rosji, dając do zrozumienia, że okoliczności te zostaną we właściwym czasie przypomniane przez Polaków i obróca się przeciwko Żydom.

Na łamach komunizującej do niedawna Di Presse ukazują się od czasu do czasu wiadomości dotyczące działalności Rządu Polskiego, polskich sił zbrojnych, polskich organizacji podziemnych w kraju i t.p.. Został pozatem wydrukowany wywiad nowojorskiego korespondenta pisma Schneidermana z Janem Kwapińskim.

Na łamach Di Idysze Cajtung /Dziennik Izraelita/ - najpoważniejszego pisma żydowskiego Ameryki Południowej - został opublikowany cykl artykułów A.L. Schussheima w sprawie polskiej, w których autor zwalcza poglądy swoich kolegów, opowiadających się po stronie Rosji i broni legalności rządu polskiego w Londynie.

Okoliczności powyższe mogłyby wytworzyć złudzenie, że wśród Żydów polskich następuje pewna zmiana orientacji politycznej oraz zerwanie z prosowieckim nastawieniem. Wniosek taki byłby jednak zasadniczo błędny, a to ze względów następujących:

a/ Objawy rewizjonizmu co do sprawy polskiej dają się zauważyć wyłącznie wśród nielicznych jednostek, które na podstawie rozwoju wydarzeń doszły do wniosku, że absolutna supremacja Sowie-  
tów w Europie nie jest jeszcze rzeczą bezwzględnie pewną,

b/ Jednostki te liczą się z tym, że w przyszłej Europie Polska będzie miała coś do powiedzenia i na wszelki wypadek usi-  
lują zabezpieczyć Żydom odwrót. Dla jednostek tych było poniekąd rewelacją, że dyplomacja brytyjska i amerykańska broni interesów Polski i że nie "sprzedała" jej dotąd Sowietaom,

c/ częściowa zmiana nastawienia Di Presse tłumaczy się z jednej strony wpływem Freilicha, który jako sekretarz redakcji nie przepuszcza kawałków atakujących Polskę, a z drugiej strony -  
obawą przed zamknięciem pisma. Di Presse, jako organ komunizujący była już zamknięta przez rząd argentyński i wobec tego unika dziś demonstracyjnie akcentów prosowieckich.

Dr. Żytnicki, wróg Polski i członek Sekcji Żydowskiej argen-  
tyńskiej Partji Komunistycznej, wchodzi nadal w skład redakcji.

d/ Propolskie artykuły Schussheima zostały poprostu zamó-

wione i opłacone przez Centralny Związek Żydów Polskich na skutek namowy Bresslera. Artykuły te zostały zamówione wyłącznie w celu przetłumaczenia ich na język polski i przedłożenia posłowi Arciszewskiemu. Prosowieckie nastawienie Żydów stało się bowiem tak wyraźne, że Związek utracił swobodę ruchów na terenie Poselstwa, co z licznych względów stało mu się niewygodne.

e/ Schussheim jest niewątpliwie przeciwnikiem komunizmu i do pewnego stopnia Rosji Sowieckiej. Wypływa to z przyczyn natury partyjnej i doktrynalnej, gdyż jest on członkiem Poalej-Sjon - Lewicy, wchodzącej w skład II Międzynarodówki. Jednakże nie może on być uważany za przyjaciela Polski.

W artykułach swoich na temat sporu polsko-sowieckiego nie wypowiedział się on po stronie Polski, lecz tylko stwierdził, że Żydzi nie powinni do tego sporu się wtrącać, a tym bardziej kruszyć kopje o sprawę Rosji.

f/ W owych rzekomo "propolskich" artykułach Schussheima znajdują się m.in. zwroty następujące:

"Rewolucja rosyjska dała narodom prawo decydowania o sobie, a nawet oddzielenia się od Rosji. Jeżeli Rosja żąda dziś tego kroku, to nie jest to wcale powód, ażeby Żydzi mieszały się w tę sprawę... Sprawy te mają się rozstrzygnąć w niefałszowanym plebiscy cie narodów, zamieszkujących tamtejsze terytorja, łącznie z zamieszkałymi tam Żydami..."

Dr. Merkin nie jest jedynym, który miesza się do tragicznego sporu dwóch narodów skłoniańskich. Inni dziennikarze żydowski są jeszcze bardziej stronnicy: w 100% bronią oni stanowiska Rosji, uznając Polskę za jedynie winną. Dziennikarze ci walczą o sprawę rosyjską z taką zaciętkością, jakby tu chodziło o sprawę żydowską.

g/ Na łamach tego samego Idyşe Gajtung ukazują się w dalszym ciągu artykuły - głównie pióra Regalskiego i Merkin - nie tylko atakujące rząd polski, lecz wprost odmawiające mu charakteru rządu i nazywające go "komitetem polskim w Londynie". Treść artykułów Schussheima, polemizując ze swoimi kolegami redakcyjnymi, sprowadza się do tego, że Żydzi powinni uznawać Wskazik ten rząd, skoro uznają go Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Żydowski Kongres Światowy.

h/ Wydawnictwa Idyşe Gajtung odmówiło interwencji w kierunku z pogodzenia tonu artykułów Merkin i Regalskiego, oświadczając Bresslerowi, że "możecie zamówić artykuły o innej treści u Scussheima".

i/ Na związek Żydów Polskich wywiera wielki wpływ mec. Rajchman z Łodzi, uchodząca wojenny, b. radny miejski; w środowisku dziennikarzy żydowskich wodzi rej Marek Turkow z Warszawy. Obaj oni posiadają nastawienie prosowieckie, które narazie konspirują. W przypadku powołania "demokratycznego rządu polskiego" pod egidą Moskwy opowiedzą się przypuszczalnie po jego stronie.

Z powyższego wyprowadza kierownik placówki Salvador wniosek, że wielki odłam Żydów polskich w Argentynie wbrew pewnym pozorom, nadal pozostaje pod wpływem propagandy sowieckiej i ujawnia bardzo często swoje nastawienie prosowieckie.

Kierownik Placówki

Maracz  
MARACZ F

347